**Memy o nosaczu. Bunt przeciw konsumpcji i korporacjom czy droga do polaryzacji społecznej?**

**Woli schabowego zamiast pizzy, patriotą jest głównie podczas meczów reprezentacji Polski, lepiej się czuje na Krupówkach niż podczas zdobywania tatrzańskich szczytów - postać nosacza sundajskiego z setek internetowych memów znają niemal wszyscy użytkownicy sieci. Jaki wyłania się z nich obraz zbiorowości, dlaczego w tych memach jest tyle szyderstwa i z jakimi konsekwencjami społecznymi się to wiąże analizował dr hab. Marek Kochan, prof. Uniwersytetu SWPS.**

Wyniki analizy ponad 350 memów, których bohaterem jest nosacz sundajski reprezentujący w nich “typowego Polaka”, można przeczytać w publikacji w [Przeglądzie Socjologicznym](https://czasopisma.ltn.lodz.pl/Przeglad-Socjologiczny/article/view/2314).

*Postać nosacza, choć tworzona niezależnie przez setki internautów, jest konstruktem zaskakująco spójnym* - zauważa autor analizy prof. Marek Kochan z Uniwersytetu SWPS.

**Wychowanek czasów PRL i tradycjonalista**

Jaki obraz wyłania się z tej analizy? Kim jest postać reprezentowana przez nosacza? Najczęściej przedstawiany jest jako mąż i ojciec, rzadziej gra rolę szwagra czy zięcia i właściwie w żadnej z tych ról nie radzi sobie dobrze.

Z zawodu zwykle jest kierowcą, taksówkarzem, budowlańcem, pracownikiem fizycznym, rzadziej drobnym przedsiębiorcą, sporadycznie tylko inteligentem. Niezamożny, zamieszkuje na prowincji w bloku lub domu jednorodzinnym. Istotną cechą jest jego przynależność generacyjna: dorastał w czasach PRL, można szacować, że urodził się między 1955 a 1960 rokiem. Często zauważa upływ czasu, odwołuje się do peerelowskiej przeszłości jako idylli, epoki, kiedy „było lepiej”.

Nosacz z memów jest tradycjonalistą, co przejawia się też w kulinariach. Woli tradycyjne potrawy np. schabowego, unika nowości takich jak pizza. Zdecydowanie woli jeść w domu niż w restauracji, zwykle z oszczędności. Jeśli już posila się w miejscach publicznych, udaje konesera, choć tak naprawdę ma niezbyt wyrafinowany smak. Nie dba o estetykę jedzenia, wykazuje się brakiem obycia, nie rozumie też obcojęzycznych nazw potraw i nie umie ich wymówić.

**Niespełniony materialista, poszukiwacz promocji**

*Jest niespełnionym materialistą. Zwraca uwagę na posiadane przez ludzi przedmioty i uważa je za podstawę poczucia własnej wartości. Fetyszem jest dla niego samochód, Volkswagen Passat, który powraca w wielu memach jako symbol statusu materialnego. Skupia na nim swoją uwagę, np. ciągle boi się, że go ktoś uszkodzi. W aktywnościach związanych z kupowaniem jest pazerny, chciwy, stara się zdobyć jak najwięcej przy ograniczonych nakładach: bezustannie szuka okazji, promocji* - opisuje postać nosacza prof. Kochan.

Czas wolny chętniej spędza w sposób bierny: np. woli spacerować Krupówkami, niż chodzić po górach, nie jest też zainteresowany korzystaniem z dóbr kultury.

W zachowaniach wobec innych jest aspołeczny, skoncentrowany na swoich potrzebach: jeśli przejawia jakąś aktywność, to w celu załatwienia własnej sprawy. Nie umie się właściwie zachować w miejscach publicznych, łamie reguły, zakłóca wypoczynek innym. Jest ekspansywny i roszczeniowy.

Nie wykazuje żadnych aktywności wynikających z przynależności narodowej – poza kibicowaniem polskiej reprezentacji. W tej roli jest hałaśliwym kibicem, najpierw nastawionym entuzjastycznie, potem rytualnie rozczarowanym niepowodzeniami („niby człowiek wiedzioł, ale jednak troche sie łudził”).

**Przeciwnik konsumpcjonizmu i dyktatu marek?**

Z czego wynika tak negatywny obraz przedstawiany w memach z nosaczem w roli głównej? Zdaniem prof. Kochana to przejaw obrony przed konsumpcyjnym stylem życia i dyktaturą globalnych marek.

Opisywane w memach cechy można odnieść do tzw. tożsamości postkolonialnej, tj. wyobrażenia na temat wspólnoty, np. grupy etnicznej, narzucanego przez kolonizatorów, z czasem przyjmowanego jako własne. Obraz taki, z reguły przesadnie negatywny, służył uzasadnieniu podboju, legitymizacji obcej władzy i dominacji, zniechęceniu do oporu i buntu. W tym przypadku narzucającą wizerunek siłą są: wolny rynek, globalne marki i korporacje.

Tożsamość postkolonialna budowana jest na podziałach poprzez: wiedzę, władzę i pozycję oraz powiązanych z tymi podziałami konstruktach niedoskonałego „Wschodu” i modelowego „Zachodu”.

*Postać nosacza istnieje jednocześnie w kilku typowych osiach podziału: jest on przedstawicielem prowincji widzianej z pozycji metropolii, biednym w optyce bogatych, niewykształconym z perspektywy wykształconych i przegranym transformacji, z którego szydzą wygrani**-* opisuje prof. Kochan.

Zachowania prezentowane przez postać nosacza groteskowo wyolbrzymiane i wyszydzane w memach, można więc opisać jako strategię oporu przed kolonizacją, rozumianą jako ekspansja wolnego rynku, globalnych marek i korporacji. Nosacz z memów próbuje z jednej strony zachować własny styl życia (kotlet schabowy, domowe kanapki), z drugiej gospodaruje ograniczonymi zasobami, a więc musi optymalizować zakupy, wykorzystywać okazje.

Broni się przed kolonizacyjną presją wolnego rynku, konsumpcjonizmem, propagandą brandów: szuka jakości za dobrą cenę, stara się używać domowych zastępników, ogranicza wydatki do niezbędnych, by nie dać się zepchnąć na margines społeczeństwa, agresywnie nakłaniającego do konsumpcji i stygmatyzującego tych, którzy się od tego uchylają.

*Jego obecność i popularność w dyskursie publicznym w Polsce można z drugiej strony traktować jako proces, w którym zbiorowość chce zbliżyć się do ideału „Zachodu” i w tym celu wypiera swoje cechy (postrzegane jako negatywne) przez przełożenie ich na wyobrażoną postać* - opisuje prof. Kochan.

**Źródło stygmatyzacji i podziałów społecznych**

W tym wykreowanym w memach wizerunku całkowicie wyparte lub nieobecne są jednak cechy konstytutywne, charakterystyczne dla Polaków w poprzednich dekadach: patriotyzm, przywiązanie do wolności, indywidualizm, odwaga, waleczność, honor, szlachetność, gościnność, łagodność, wspaniałomyślność. Niektóre dawniej pozytywne cechy, jak metafizyka, duchowość i religijność pojawiają się jako karykatura.

Prof. Kochan podkreśla, że krytyczny autostereotyp danej zbiorowości może pełnić szereg funkcji społecznych. Przez piętnowanie negatywnie ocenianych zachowań lub cech skłaniać do autorefleksji i zmiany.

*Memy o nosaczu sundajskim mogłyby wypełnić to zadanie, gdyby piętnowały konkretne postawy lub jednostki. Kiedy jednak funkcjonują jako fałszywy i stereotypowy konstrukt „typowego Polaka”, zawarty w nich negatywny autostereotyp zbiorowy robi to w ograniczonym stopniu -* zaznacza prof. Kochan.

Stygmatyzacja Polaków przez negatywnie nacechowany obraz może prowadzić do polaryzacji społecznej i podziału na tych, którzy się wobec polskości dystansują (utożsamiających się z nadawcami krytycznych memów), i tych, którzy się identyfikują – wyszydzanych w memach i mogących się z tego powodu czuć ofiarami symbolicznej przemocy.

*Gdyby podobne stereotypizacje dotyczyły mieszkańców Afryki czy jakiejkolwiek konkretnej narodowości (np. Syryjczyków) spotkałyby się natychmiast z zarzutami o rasizm. Tym bardziej, gdyby jakaś narodowość była w tekstach kultury wyszydzana i jednocześnie reprezentowana przez małpę: zwierzę bliskie człowiekowi, lecz jednak stojące niżej, nie-człowieka. Tymczasem negatywne stereotypy dotyczące Polaków, ukazanych jako małpy i uogólniające negatywne zachowania jednostek na całą populację są tolerowane: właściwie dlaczego* - pyta prof. Kochan.

Zwraca uwagę, że skłonność do wyśmiewania przywar własnej zbiorowości mogłaby świadczyć o jej sile, gdyby była uzupełnieniem silnej tożsamości pozytywnej, budowanej na tekstach kultury czy na dyskursie publicznym.

*Tymczasem memy wpisują się w niesprawiedliwie negatywny obraz Polaków kreowany w mediach po 1989 roku, nawet jeśli z czasem zmienia się on nieco na lepsze -* zauważa autor analizy.